Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1939 NOWY SĄCZ Rok XI

Nr. 5

niedziela 29 stycznia

Ceny ogłoszeń

Cała strona 200 zł, 1/2 strony [illegible] zł, 1/4 strony 60 zł, 1/8 strony 35 zł, 1/16 strony 20 zł.

Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

TYGODNIK

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr.: Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

Rezolucje Ludowców.

Rezolucje, uchwalone na ostatnim zebraniu Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego objęły dwa wielkie, zasadnicze zagadnienia, zaprzątające w tej chwili umysły i wysuwające się w obecnej naszej rzeczywistości na czoło. A więc po pierwsze: nasze położenie wobec sytuacji międzynarodowej; po wtóre: następstwa tego położenia wewnątrz kraju.

Otóż trzeba przyznać, że uchwalając swoje wytyczne w tych obu czołowych zagadnieniach Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego wyszła z założeń słusznych i prawdziwych.

Słuszne bowiem jest twierdzenie że „liczne fakty, w pierwszym rzędzie gigantyczne zbrojenia i publiczne oświadczenia kierowniczych odpowiedzialnych mężów stanu wskazują aż nadto wyraźnie, że pokój w Europie jest zagrożony"

Niemniej słuszne jest wobec tego stwierdzenie, iż „na pogotowie obronne składa się nietylko należyte wyszkolenie armii i stworzenie dla niej zapasów mobilizacyjnych, nie tylko rozbudowa i sprawność gospodarcza kraju, ale także postawa moralna narodu, to też konieczne jest „zjednoczenie społeczeństwa dokoła spraw obrony Państwa i wprzęgnięcie wszystkich tych, którzy widzą grożące niebezpieczeństwo, do wielkiego planowego i zgodnego wysiłku."

Czytając te słowa, nie możemy się opędzić wrażeniu, że też tyle czasu upłynąć musiało, aż przywódcy partii ludowej doszli do tej słusznej i trafnej diagnozy naszej rzeczywistości... Bo przecież nie od dziś i nie od wczoraj poczęły się kłębić chmury na firmamencie europejskim, i nie od dziś i nie od wczoraj w odpowiedzi na te groźne chmury padło hasło obrony Polski i wewnętrznego zwarcia sił... Jakaż szkoda, że wtedy, gdy na horyzoncie okazało się widmo wojenne, oczy przywódców partii ludowej były zasnute bielmem! Bo czyż byliby pogodzili z sumieniem narodowym propagandę strajku rolnego, akcję wygłodzenia miast, oporu mas chłopskich wobec zarządzeń władz, agitację za mnożeniem fermentów na wsi? Czyż byliby to wszystko czynili, co przecież nie prowadziło do wzmocnienia siły wewnętrznej Polski i jej powagi na zewnątrz?

Ale — jak to głoszą księgi święte — wielka jest w niebie radość z nawróconego grzesznika... Więc wyraźmy i my radość, że wreszcie i ludowcy przejrzeli, że dostrzegli groźne położenie i że wysnuli z tego również to, co już przed trzema bez mała laty wskazał Wódz Naczelny narodowi polskiemu: obowiązek zjednoczenia sił w obronie Polski.

Idea tego zjednoczenia odbywa od chwili, gdy ją wysunął na czoło wszystkich zagadnień Wódz Naczelny, pochód zwycięski, wnika w głąb społeczeństwa polskiego i rozprzestrzenia się w całym kraju, wszystkich warstwach ludności.

Zrozumienie dla tej idei wyraża się też w coraz bardziej konkretnych i realnych przejawach. Były bezsprzecznie takim przejawem ostatnie wybory parlamentarne, gdy wbrew „bojkotowym" hasłom partyj politycznych frekwencja wyborców osiągnęła 67 procent i skupiła się przy haśle konsolidacji narodowej. Są również takim przejawem dokonywane właśnie wybory samorządowe w gromadach wiejskich. Bo przecież fakt, iż w 80 procent gromad wiejskich — wbrew opinii i agitacji działaczy stronnictw politycznych — wysuwana jest tylko jedna lista, dochodzi do uzgodnionej akcji wspólnej na rzecz racjonalnej gospodarki samorządowej — stanowi bezsprzeczny triumf idei zjednoczenia w najszerszych masach ludności.

To też widocznie w głowach przywódców partii ludowej wybłyskuje już świadomość, że pochód tej idei zjednoczenia jest niepowstrzymany, że z nią coraz bardziej liczyć się trzeba — i że właśnie wśród członków stronnictwa w „dolach" partii, w zdrowym instynkcie i patriotyzmie chłopa polskiego, krystalizuje się coraz wyraźniej zrozumienie dla haseł konsolidacyjnych.

Jednak wraz z tym uświadomieniem że idea zjednoczenia staje się „pionem moralnym", dokoła którego obraca się cała nasza rzeczywistość — nie dokonało się jeszcze w umysłach menerów partyjnych to przeobrażenie, które by im pozwoliło wysnuć logiczne konsekwencje z własnych stwierdzeń, dotyczących naszego położenia międzynarodowego i konieczność zareagowania na nie przez zwarcie sił na wewnątrz.

Wciąż bowiem pokutują w ostatnich rezolucjach partii ludowej stare nałogi „Krytyka dla krytyki", duch „pryncypialności", szafowanie „zastrzeżeniami" i „warunkami" — znajduje ujście w słownictwie „rezolucyjnym", od dziesiątków lat powtarzanym z beznamiętną wytrwałością. To się „podoba", a to „nie podoba", tu mają ludowcy takie „zastrzeżenie", a tam znowu inne, od takich lub innych „warunków" uzależnić chcą swój akces do „akcji konsolidacyjnej" itd.

Trzeba będzie osobno rozprawić się z tym wszystkim, jednak już z góry stwierdzić można, że są to rzeczy nieistotne i wtórne w stosunku do spraw zasadniczych obecnej naszej rzeczywistości i do wielkiego prądu, przepływającego całe nasze społeczeństwo, a noszącego w sobie konieczność liczenia się z hasłem obrony Polski i w następstwie tego z ideą zjednoczenia.

Właśnie w szerokich masach chłopskich to hasło, wyzwolone już z „zastrzeżeń" i „warunków", stawianych przez przywódców partyjnych, toruje sobie drogę do powszechnego zrozumienia i uznania.

A temu prądowi nikt i nic już nie jest w stanie przeciwstawić się. Ani agitatorzy partyjni, ani ich papierowe rezolucje.

Problem ukraiński

(Przemiany w U. R. S. S.)

By zrozumieć i należycie ocenić zagadnienie ukraińskie, musimy przede wszystkim skierować nasz wzrok na wschód od naszych granic, gdyż tam, na terenie Sowietów, rozgrywa się faktycz. nie to, co przywykliśmy nazywać „problemem ukraińskim".

Mamy przed sobą pracę publicystyczną, podającą zarys ewolucji stosunków na Ukrainie sowieckiej w ostatnim 20-leciu. Instytut Badań Spraw Narodowościowych wydał w r. 1938 obszerną i wnikliwą pracę dr. Mikołaja Kowalewskiego p. t. „Polityka narodowościowa na Ukrainie sowieckiej.

Jak ułożyły się stosunki na tym terenie? Zwłaszcza w ostatniej fazie rozwoju tych stosunków, w ostatnim dziesięcioleciu.

Otóż kolektywizacja rolnictwa spowodowała na Ukrainie sowieckiej niezwykle ostry kryzys zaopatrzenia nie tylko miast lecz i wsi. Między 1930 a 1933 r. Ukraina została dotknięta klęską głodu. Gdy poprzednio na Ukrainie źródłem fermentów narodowościowych były rozbieżności ideologiczne, to obecnie punkt ciężkości przesunął się z zagadnień narodowościowych na płaszczyznę zaciętej walki o byt. Na pierwszym planie znalazł się splot zagadnień gospodarczo-politycznych, konflikt między rządem sowieckim, a społeczeństwem ukraińskim przybierał coraz większe i groźniejsze rozmiary.

Przełomowy pod tym względem był rok 1933, kiedy to na plenum C. K. W. K. P. (centralny komitet wykonawczy komunistycznej partii) powzięto uchwałę że „organizacje partyjne Ukrainy nie wykonały powierzonych im zadań", a w następstwie tego „pierwszemu sekretarzowi charkowskiego komitetu krajowego", Postyszewowi dano nieograniczoną, dyktatorską władzę nad oczyszczeniem sowieckiego aparatu państwowego na Ukrainie z elementów „nieposłusznych" czy „demoralizujących szeregi komunistyczne".

Ten radykalny zwrot w sowieckiej polityce narodowościowej był podłożem osobistych tragedii szeregu komunistów narodowości ukraińskiej (samobójstwo najwybitniejszego z pisarzy ukr. Mikołaja Chwylowego, samobójstwo komisarza oświaty Mikołaja Skrypnika i innych). A równocześnie stanowił ostateczną likwidację samodzielności Ukrainy, (U. R. S. S.), likwidację przeprowadzoną za pomocą szeregu zarządzeń.

Zastosowano więc dekret językowy, wprowadzający do życia publicznego język rosyjski, nie tylko tam, gdzie mieszkała mniejszość rosyjska, ale w ogóle na całym terenie Ukrainy. We wszystkich szkołach wyższych wprowadzono jako wstępny warunek przyjęcia wykazanie gruntowną znajomością języka rosyjskiego. We wszystkich okręgowych miastach Ukrainy — w Kijowie, Charkowie, Odessie, Dniepropietrowsku i td. — założono dzienniki w języku rosyjskim.

Drugim objawem ograniczenia samodzielności U. R. S. S. była wewnętrzna reorganizacja aparatu partyjnego na Ukrainie. Krajowa centrala polityczna spadła do znaczenia czysto dekoracyjnego — o wszystkim decydował Postyszew. Polityczna samodzielność U. R. S. S. była w praktyce zupełnie zlikwidowana.

Trzecia reforma dotyczyła struktury armii czerwonej. U. R. S. S. stanowiła uprzednio jeden okręg wojenny, w ten sposób istniała pewna realna samodzielność w dziedzinie wojskowej. W r. 1936 dowódca ukr. okręgu wojennego Jakir został jako „wróg ludu" aresztowany, a okręg został podzielony na dwa mniejsze: kijowski i charkowski.

Dalsza reforma objęła reformę systemu oświatowego na Ukrainie, który dotychczas był odmienny i odpowiadał rolniczo—przemysłowemu charakterowi kraju. „Zgleichszaltowano" system oświatowy z rosyjskim, a tym samym pozbawiono Ukrainę samodzielności i w dziedzinie kulturalnej.

Wreszcie nowa konstytucja Z. S. R. R., uchwalona w r. 1936, wniosła faktyczną i formalną likwidację samodzielności Ukrainy.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się ewolucja, dokonująca się na Ukrainie sowieckiej.

I tak przedstawia się istota t. zw. „problemu ukraińskiego", mieszczącego się właśnie na tych terenach, znajdujących się na wschód od naszych granic.

Dopiero gdy sobie to uświadomimy i ogarniemy znaczenie tego problemu — zyskujemy właściwy punkt widzenia, by poddać analizie stosunki, panujące w Polsce na terenach, zamieszkałych przez mniejszość narodową rusko-ukraińską.

Lecz o tym w następnym artykule.

Czy wpłaciłeś na pomoc zimową?

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ.

Perła krajobrazu Podhala

w cyklu tatrzańsk., Christo-Kutewa, bułgarskiego malarza.

Zaczynamy działać i oddziaływać naszą, piękną przyrodą Podhala, na obcych! Jeszcze w roku 1878., niejaki Mr Bryce, z Ameryki zobaczywszy Tatry, poznawszy Zakopane, Czarny Staw, ba: „the Tatra legends" (legendy tatrzańskie!), oczywista Morskie Oko, napisał „book" książkę: „Tatry i Podhale, volume of the Wonders of Poland" (tom o cudach Polski!), co oczywista nie było bez echa w Ameryce; bowiem i jankesi i „różni Kanadyjczycy", od czasu do czasu — zjeżdżali, aby te „the Wonders of Poland" — cuda Podhala, podziwiać i opowiadać,.. „wujom Tom'om, co ich oczy w Polsce... widziały!

Ba... czy uwierzycie, że... Calderon (1635) — pisał... o. „życiu w słońcu," akcentując... piękno Tatr, ten „przepiękny labirynt naszych gór", jak Calderon, w „La vida en sueno" (życie snem!) — nazywa... Tatry! —

W roku 1929. N. Maffezzoli (z Mediolanu!) podziwiał Tatry, a owocem tej peregrynacji było: „I monti Tatri", odczyt i felietony o Tatrach... o Podhalu! Bawiący latem tego roku (1938!) w Polsce, Szwed, pan Gunar Gunerson, opisuje Podhale, głosząc też o Polsce, a już o Tatrach i nawet Nowym Sączu („święto gór"), odczyty, w Stokholmie, Uppsali i Lundzie... (Pisał mi o tym, nasz prof. polonistyki w Stockholmie, p. Folejewski!)

Ale w plastyce nie mieliśmy cało. kształtu Tatr... Dopiero Bułgar, ożeniony z Polką, a mieszkający w Krakowie, uczeń Matejki, Luszczkiewicza i Jacka Malszewskiego, Christo Kutew — namalował: „cykl tatrzański" — blisko sto obrazów, ilustrujących Perłę Podhala, Tatry. —

Kutew wyszedł z najlepszej szkoły malarskiej, krakowskiej, ale z czasów, kiedy: Matejko, kiedy: „mistrze" pędzla — w niej uczyli, aby artyści polscy, czy jak Kutew (obcych wielu uczęszczało, a już kilkunastu Bułgarów!) cudziemcy, nauczyli się malować i szafować pędzlem, plamą, kontrastem, czy znów tonować, lub malować, ale i rysować etc., Słowem uczono ich jak za czasów Leonardo Da Vinci, że. „sztuka, to największa praca, wespół z talentem", a nie trochę fantazji, parę „plam" i.. obraz... podziwiajcie, bo go namalował... artysta X... (odrazu pretekst do lauru, a już gorycz, kiedy się... nie powie, że to arcydzieło!...)

Ale zostawmy te „gadania" na papierze, w ofierze dzisiejszej sztuce, a powiedzmy, jak namalował piękno Podhala, Kutew, Bułgar, ale, że Słowianin, więc bliski i naszym duchom!

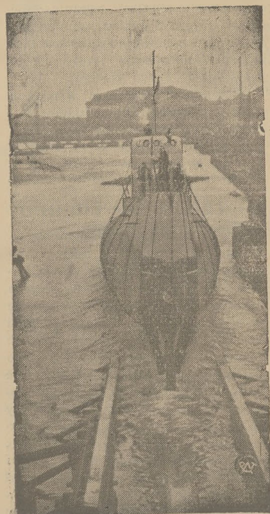
Ośm lat przebywał w Zakopanem, aby tam... malować, aby z miejsca, oczyma duszy i ciała, patrzeć i... wchłaniać piękno, aby je po tym — przez ramię, na płótno [olejnymi farbami] przelewać, czy „co widziały oczy duszy, żeby ciała oczy... ucieleśniały" — jak mówił gdzieć Lessing kiedy go pytano, co obraz wyraża? „Ucieleśnia duchowe barwy", czyli jaśniej: piękno Podhala, zanim zaczął Kutew — malować, musiał je wpierw „oczyma duszy — nawskroś poznać"...

I mamy: majestat gór, z Giewontem, czy np. „Harendę", Kasprowicza, jako dzisiaj „clou" Poronina, jakoże tam wielki poeta mieszkał a dzisiał — jak w Bayreuth, Wagner, on w Harendzie „ostatnią sobie kryjówkę wyszukał".

Te góry, wraz z ich panoramą, ich „cudami" mgieł, plam zielonych, czy śnieżno białych a la Fałat, „białej melancholii", wszystko Kutew — rozpostarł że cykl ten, a „opiewa", jak w poezji Tatr, nie sonetem, ale... barwami (słowa

Dalszy zrąb w rozbudowie Obrony Morskiej

Wkroczyliśmy wytrwale i ofiarnie w okres szóstego roku akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Morskiej, zwanej popularnie „FOM em".



Zdjęcie przedstawia moment spuszczenia na wodę w dokach holenderskich nowego polskiego okrętu podwodnego im. Marsz. J. Piłsudskiego „Orzeł", zbudowanego kosztem 8.200.000 zł (bez uzbrojenia) ze składek całego społeczeństwa polskiego.

Sięgnijmy pamięcią wstecz i odtwórzmy sobie cyfrowo wysiłek naszego społeczeństwa w dokładaniu cegiełek przy rozbudowie naszej obrony morskiej.

Wprawdzie wysiłek ten nie jest imponujący w porównaniu z podobną akcją w innych powiatach Polski, lecz jest wytrwały i zasila od sześciu lat główny fundusz FOM-u pewnymi kwotami.

I tak w roku 1934 złożyliśmy na FOM. 2206·19 zł, w roku 1935 2869·11 zł., w roku 1936 1811·35 zł., w roku 1937 — 1273·05 zł., w roku 1938 — 1601·35 zł., razem 9761 05 zł., słownie: dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiat jeden złotych 05/100.

W dniu 10 lutego bieżącego roku, jako w dzień rocznicy odzyskania morza wpłynie do portu wojennego w Gdyni okręt podwodny „Orzeł", ufundowany ze składek całego społeczeństwa. Pięć lat wytrwałej pracy sprawiło, że dziś widzimy namacalny już rezultat w postaci potężnej jednostki morskiej.

Największe zwycięstwo nasze, to przełamanie przysłowiowego ognia słomianego, wytrwaliśmy bośmy wierzyli w czyn!

Jeden okręt podwodny w ciągu pięciu lat to również niewiele, ale jako symbol ofiarności społeczeństwa i wytrwałości to moralnie dużo.

Z wiarą podobną zabieramy się również do budowy serii małych okrętów wojennych „ścigaczy" z tym większym jeszcze zapałem, że będziemy je budowali we własnej stoczni w Gdyni.

Marynarka handlowa stale wzrastająca i głosząca imię Polski na szerokich morzach i lądach, musi mieć potężne oparcie w marynarce wojennej, aby mogła pewnie i zdecydowanie przeprowadzać swoje transakcje handlowe w dalekich portach świata.

Z cyfrowego zestawienia naszej akcji zbiórkowej wynika, że jakkolwiek w wysiłkach nie dopisaliśmy, bo sumy roczne raczej zmniejszają się, niż powiększają, to jednak nie przerwaliśmy pracy.

Wiele osób, które naprawdę mogłyby w tym wypadku zasilić na ten cel fundusze, nie docenia znaczenia i doniosłości Funduszu Obrony Morza — szkoda, że tak wygląda ich miłość i przywiązanie do morza polskiego, które jest dzisiaj dla nas źródłem dobrobytu i potęgi Państwa.

W nowym roku akcji zbiórkowej wzmóżmy nasze wysiłki, niechaj nikogo nie braknie na listach składkowych Funduszu Obrony Morza, gdyż odpowiedzialność za przyszłość Ojczyzny równie ciąży na wszystkich obywateli Państwa.

Szczegółowe sprawozdanie z akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Morskiej z powiatu Nowy Sącz:

Ziemianie, lekarze, adwokaci, kupcy i inni obywatele złożyli w ciągu roku 1938 kwotę zł. 360·70, zbiórka w dniu rocznicy odzyskania morza bez zn. zł 267·15, zbiórka w dniu morza bez zn zł, 215·50, obwód L. M. i K. w Nowym Sączu bez zn. zł. 417·35, Junacy obozu P. W. w Starym Sączu zł. 103·00, Urzędy paraf. rzymsko-kat., grecko-kat. i gm ewang. zł. 37·95, Józef Duda Stary Sącz zł. 80·—, oficerowie i podoficerowie P. W, zł. 26·80, Bank Polski zł. 19·50, Spółdzielczy Bank Handlowy zł. 16·— Spółdzielczy Zw. Kredytowy zł. 10·70, Kasa Kupiecka 10·—, I Gimn. VIII klasa zł. 10·—, Szkoła powsz. Barcice Kołko LMK. zł. 6·70. Kino Sokół zł. 10·—, Kino Wiedza 10·— razem zł. 1601·35.

---

nieraz za słabe, żeby tę plastykę barwną oddać, w niezaprzeczonej hojności kolorówek...) i tysiącem nuansów, że... podziwiamy ich czar, ich wpół nieraz wizję — na obrazie Kutewa! —

Co do samego Artysty, to pochodzi z górskiej okolicy Bałkanu, nic dziwnego, że... „Tatry" — są dlań „pokrewnym tematem duchowym", że nie inaczej, ale sercem górala bałkańskiego, Kutew pokochał... Tatry, a że Słowianin, więc nie odbiegł znów za daleko, w tym wchłanianiu piękna i przeobrażaniu go w obrazy swego: „cyklu tatrzańskiego"...



CHRISTO KUTEW — TATRY

Z polskich malarzy — przypomina Kutew — Gierynowskiego, lub współczesną Olgę Bormańską pozatym oryginalny ,w swoich koncepcjach, jest naprawdę artystą, który dotarł do świata barw, naszego najpiękniejszego... „modelu" — dla malarza krajobrazu, Tatr, ale wówczas, kiedy ten — artysta, jak Kutew, potrafi z równą siłą i mocą oddać ich piękno, dzięki nb. talentowi i pracy — w tym, olbrzymim wysiłku, aby się nie zdawało, że... „chciał malować, ale nie mógł zmóc talentem majestatu piękna", przeciwnie: Kutew, mając talent, ale i nie żałując wysiłku, pracy, — dał olbrzymie arcydzieło... sztuce słowiańskiej, a i polskiej, może za ten pobyt i ukochanie, wtórej Ojczyzny — Polski. —

Kraków, 3. I. 1939. (XVII.)



Ileż urzędów i instytucyj, iluż obywateli znajduje się poza zasięgiem akcji zbiórkowej. Nie przypuszczam na chwilę, aby odgrywało tutaj rolę niezrozumienie istoty Obrony Morskiej, boć publicznie zawsze i wszędzie okazujemy wielkie przywiązanie do naszego morza i marynarki wojennej i handlowej.

Tylko trzeba chcieć, a czyny będą.

Kpt. JELEŃ IGNACY
Przew. Sekcji F. O. M.

—oo—

145 tysięcy osób w ciągu roku
przewiozła kolejka górska w Krynicy.

Najdłuższy i najlepszy tor saneczkowy w Polsce, o długości 1 i pół km. biegnie ze szczytu Góry Parkowej w rza i siniejące w oddali Tatry.

Kolejka na Górę Parkową otwiera poza tym dostęp do świetnych terenów



Na zdjęciu rzut oka na mknące wśród malowniczego terenu wagoniki kolejki górskiej liniowo-terenowej w Krynicy.

Krynicy. Na szczyt prowadzi — jak wiadomo — kolejka linowa, która w kilka minut wywozi bez trudu i mozołu do stóp wspaniałej wieży rozbiegowej, stojącej u początku toru. Wieża ta umożliwia nie tylko należyty, szybki start saneczek, lecz służy również jako znakomity punkt widokowy, z którego roztacza się przepyszna panorama na okoliczne wzgórza narciarskich oraz pełnych słońca leżalni. W stacji szczytowej kolejki mieści się wreszcie wytworna kawiarnia i lokal dancingowy.

Przez cały sezon świąteczny cieszyła się kolejka nieustanną frekwencją, a ilość osób które obsłużyła w ciągu roku 1938 wyniosła 145 000 osób.

—oo—

Jak się umieścić w Zakopanem
w czasie Mistrzostw świata?

Jakkolwiek w zasadzie termin rezerwowania kwater w Zakopanem na okres FIS przez specjalną Komisję Kwaterunkową upłynął już z dniem 10 b. m. można jeszcze w dalszym ciągu uzyskać dogodne pomieszczenia w Zakopanem i korzystać z ulgi kolejowej na podstawie kart uczesnictwa LPT. aż do wyczerpania kwater, będących jeszcze w dyspozycji Komisji Kwaterunkowej.

Jak nam donoszą z Zakopanego miejsc w pensjonatach I kategorii już nie ma, natomiast z łatwością można uzyskać pomieszczenie w pensjonatach II i III kategorii.

Zgłoszenia kwater przyjmuje Komisja Kwaterunkowa w Zakopanem, oraz biura podróży Orbis, Wagons-Lits-Cook i Francopol na terenie całego kraju.

Pomoc kredytowa dla Inwalidów Wojennych

W celu udostępnienia inwalidom wojennym korzystania z dogodnego 3 proc. kredytu na zakładanie względnie rozwój ich warsztatów pracy, uruchomiony jest w Państwowym Banku Rolnym — Inwalidzki Kredytowy Fundusz Gospodarczy.

Pożyczki z tego funduszu udzielane są do wysokości zł. 1000 (wyjątkowo zł. 2000) o ile służyć mają na założenie lub rozbudowę warsztatu rzemieślniczego i przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego, względnie do wysokości zł. 300, o ile przeznaczone są na inwestycje gospodarstwa rolnego.

Podania wraz z załącznikami wg. ustalonych wzorów (formularzy dostarcza Starostwo, względnie miejscowa organizacja inwalidzka) należy wnosić do właściwego Starostwa, które po potwierdzeniu odnośnych załączników i po zaopiniowaniu podania przesyła je do Państwowego Banku Rolnego.

Nadmienić należy, iż w zakresie pomocy kredytowej dla inwalidów wojennych Krakowski Oddział Banku obsługuje nietylko Województwo krakowskie lecz całe terytorium Małopolski.

Dlaczego tak ciemno?

Z kół naszych Czytelników otrzymujemy ciągle zapytania dlaczego po włączeniu sieci elektrycznej miasta Nowego Sącza do sieci Mościc, światło elektryczne jest dużo słabsze, tak, że w pewnych wypadkach musi się nawet zmieniać żarówki na silniejsze. Narazić to może naturalnie mieszkańców Nowego Sącza na pewne wydatki. Jest to jeszcze jeden z argumentów za wydatnym obniżeniem cen prądu elektrycznego. Kiedy już wspominamy o cenach prądu elektrycznego, uważamy, że dobrzeby było, by Zarząd Miasta podał do wiadomości publicznej na jakich warunkach zawarł umowę z Mościcami dotyczącą dostarczania przez nie prądu, krążące bowiem w mieście wersje na temat rzekomych zarobków miasta na prądzie mogą wywoływać niepotrzebne rozgoryczenie i niezadowolenie mieszkańców.

Byłoby zresztą ono może i słuszne gdyby się okazało prawdą, że miasto płaci za kilowatt prądu dwanaście gr!

O budowę Domu Chłopskiego w N. Sączu.

Swego czasu pisaliśmy, że były starosta nowosądecki dr Łach rzucił myśl budowy w Nowym Sączu Domu Chłopskiego, który poza pewnymi zadaniami kulturalnymi miałby spełniać rolę domu noclegowego czy jakby go inaczej nazwać — umożliwiającego ludności wiejskiej przybywającej nieraz na kilka dni do Urzędów tani pobyt w mieście. Podobno nawet powstał komitet, który miał o tym pomyśleć. Tymczasem po wyjeździe dra Łacha z Nowego Sącza wszystko jakoś ucichło.

A może szkoda!

Zjazd inteligencji ludowej.

Jak nam donoszą Zarząd Gminy w Łącku organizuje w miesiącach wakacyjnych br. Zjazd Inteligencji pochodzącej z gminy łąckiej. Będzie to pierwszy tego rodzaju zjazd w naszym powiecie, który może zapoczątkować u nas silniejszą współpracę inteligencji ludowej z rodzinnymi wioskami. Przypuszczamy, że Powiatowe Koło Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi bliżej tym zjazdem się zainteresuje. Wszelkich informacyj udziela Zarząd Gminy w Łącku.

KRONIKA

Kalendarzyk.

29 N. Franciszka Salezego
30 P. Martyny, Sabiny
31 W. Piotra Nolasko
1 Ś Ignacego, Pawła
2 C. Oczyszczenie N. M. P.
3 P. Błażeja
4 S. Ansgarego

Odznaczenie: Rada Miasta Starego Sącza uchwaliła jednomyślnie nadać radnemu Przewielebnemu Ks. Prałatowi Odziomkowi Antoniemu Obywatelstwo Honorowe miasta w dowód uznania za nadzwyczajne usługi położone około rozwoju miasta. Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się 29 XII. 1938 r.

Nabożeństwo żałobne. Staraniem Polskiego Tow. Gimn. „Sokół" w N. Sączu odprawione zostało dnia 23 b. m. w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych bojowników o Niepodległość w powstaniu 1863 r.

Opłatek K. P. W. Dnia 21 bm. staraniem K. P. W. Ogniska — Nowy Sącz odbył się w Świetlicy tradycyjny opłatek. Po pięknem przemówiem Przew. ks. Burego, Proboszcza Parafii kol. zabrał głos Prezes Ogniska inż. M. Prażmowski, naczelnik Warsztatów Głównych, następnie delegat Zarządu Okręgu Krak. p. Tustanowski, poczem chór K. P. W. odśpiewał szereg kolęd.

Groźny pożar w Starym Sączu. Około godziny 2-giej w nocy 21 b. m. zaalarmowani zostali mieszkańcy Starego Sącza groźnym pożarem, który wybuchł w zabudowaniach Przybyłowicza, przy ul. Mickiewicza, zagrażając całemu śródmieściu.

Zanim przybyła miejscowa straż, płomienie objęły już i następne zabudowania, stanowiące własność pp. Gablównej i Kosińskiego. W przybyciu straży nastąpiło znaczne opóźnienie, gdyż pech chciał, że autopompa wskutek defektu była unieruchomiona tak, że musiano przynieść na miejsce samą pompę. Wobec zachodzącego niebezpieczeństwa dalszego rozszerzenia się ognia wezwano telefonicznie straż pożarną z Nowego Sącza. Natychmiast wyjechał w tedy na miejsce pożaru pluton motorowy miejskiej straży pożarnej, który pod kierownictwem naczelnika straży p. Ciesielczyka w ciągu królkiego czasu zdołał pożar w zupełności zlokalizować.

Straty przez ogień spowodowane są znaczne, przyczyna zaś pożaru nie została do tej pory ustaloną.

„Orbis" woli Zakopane. Sekretariat Tow. Właścicieli Realności z Krynicy donosi, iż biura „Orbisu" w Warszawie, Katowicach, i innych miastach Polski nie wydawały podróżnym jadącym do Krynicy na okres świąteczny biletów jazdy, motywując swe postępowanie brakiem miejsc w pensjonatach Krynickich, namawiając natomiast na wyjazd do Zakopanego.

Powiesił się w lesie. Komisariatowi Policji Państw. w Nowym Sączu zgłoszono, że Dominik Kalisz liczący lat około 70, wydalił się z domu i wszelki słuch o nim zaginął.

W trakcie poszukiwań wdrożonych przez Policję za zaginionym, nadeszła wiadomość z Chełmca pow. Nowy Sącz, że w tamtejszym lesie gminnym znaleziono wiszące na drzewie w lesie zwłoki nieznanego mężczyzny.

W zwłokach tych rozpoznano właśnie poszukiwanego Dominika, który widocznie w przystępie rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy w Nowym Sączu.

Odczyt w K. P. W. Dnia 20 stycznia br. w sali nad „Łazienkami kol." na zebraniu informacyjnym członków Ogniska K. P. W. w Nowym Sączu — delegat Zarządu Głównego K. P. W. z Warszawy p. Dr. Regulski wygłosił interesujący i aktualny odczyt, w którym poruszył ciekawe zagadnienia społeczne nawiązując przytym do prac organizacji K.P.W. — Sala wypełniona po brzegi wysłuchała z wielkim zadowoleniem przemówienia, które zakończono pieśnią kapewiacką.

Dwie pary wagonów motorowych z Krynicy na F. I. S. do Zakopanego. W okresie mistrzostw świata oprócz normalnej komunikacji sezonu zimowego, będą uruchomione z Krynicy do Zakopanego dodatkowe 2 pary wagonów motorowych.

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej komunikuje, że wszelkie zamówienia na sprzęt i materiał uzbrojenia, na rzecz F.O.N., dokonywać należy wyłącznie za pośrednictwem Sekretariatu.

Adres Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej: Warszawa, ul. Marszałkowska 17.

„Młody Obywatel" w ostatnim, styczniowym, numerze daje nam w artykule p. t. „Nasza kultura" przegląd dorobku 20-lecia naszej państwowości, widziany oczyma młodzieży. Dalsze artykuły — ucząc i bawiąc zarazem — będą również przyjęte przez młodzież z wielkim zainteresowaniem.

Nadmieniamy, że „Młody Oybwatel" jest czasopismem społeczno-gospodarczym wydawanym przez P. K. O. dla młodzieży. Prenumerata roczna tylko jeden złoty. Konto czekowe Nr. 29.306.

Auto - Dorożki marki „Citroen" lub „Fiat Polski" można zamawiać o każdej porze telefonem 234.

Ujęcie niebezpiecznego przestępcy-świętokradcy. Policja nowosądecka ujęła poszukiwanego od dłuższego czasu tak przez siebie jak i policję jasielską oraz gorlicką, niebezpiecznego przestępcę Józefa Chlebarza, lat 43, bez stałego miejsca zamieszkania, pochodzącego z Siedlisk pow. Brzesko.

Dopuścił się on całego szeregu kradzieży i włamań. Jego dziełem były również ostatnio popełnione na terenie powiatu nowosądeckiego kradzieże-świętokradcze.

Aresztowany przestępca odstawiony został do więzienia sądu okręgowego w Nowym Sączu.

Mocne samochody — słabe drogi. Kursujący na linii Nowy Sącz — Kraków autobus osobowy P. K. P., uległ dnia 17 bm. wypadkowi na terenie wsi Witowice, pow. Nowosądecki.

Zdążający do Krakowa autobus przy przejeździe przez tę wieś zesunął się z gościńca i byłby wpadł do rowu

gdyby nie przydrożne drzewo, które przytrzymało autobus. Na szczęście wypadku w ludziach nie było.

Po kilkugodzinnej pracy zdołano wydodyć autobus na gościniec. Przyczyną wypadku był niewątpliwie rozmokły wskutek odwilży gościniec, który nie wytrzymał ciężaru autobusu.

Kronika limanowska.

Z RODZINY POLICYJNEJ. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy Rodziny Policyjnej i Policyjnego Klubu Sportowego, którego dokonał miejscowy proboszcz Ks. Prałat Kazimierz Łazarski w obecności przedstawiciela administr. państw. Mgr Józefa Gacka wicestarosty, przedstawiciela samorządu Dra Zdzisława Kolkiewicza sekretarza Wydziału Powiatowego, Burm. miasta Tomasza Biedy, przedstawicieli władz i urzędów państw. oraz przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych, jak również bardzo licznie zebranych członków Rodziny Policyjnej z powiatu.

Z ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKICH KUPCÓW. W salach Sokoła w Limanowej odbył się w sobotę tradycyjny „opłatek" Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców powiatu limanowskiego, przy udziale przedstawicieli władz i urzędów państwowych i samorządowych oraz przedstawicieli miejscowych organizacyj społecznych.

Wspomniane Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich istnieje zaledwie jeden rok i za tak krótki czas potrafiło się tak silnie zorganizować, że obecnie posiada już własną hurtownię wszystkich towarów, która prowadzona pod fachowym kierownictwem w szybkim tempie rozwija się i doskonale prosperuje. Z dnia na dzień powiększa się liczba członków, którzy wnosząc swe udziały na jakie ich tylko stać, bogacą i powiększają polski handel w polskich rękach — brawo limanowscy kupcy!

Z DZIAŁALNOŚCI OŚRODKÓW ZDROWIA W POWIECIE LIMANOWSKIM. W bieżącym tygodniu przybyła do Limanowej Kolumna Roentgenowska PCK. z Krakowa, która dokonała w Powiatowym Ośrodku Zdrowia w Limanowej 71 prześwietleń u osób podejrzanych na choroby płucne.

W bieżącym tygodniu także wizytowany był Powiatowy Ośrodek Zdrowia w Limanowej przez Komisję ministerialną przy udziale Naczelnika Wydz. Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie Dra Heska. T. B.

JULIA WOROSZCZAKÓWNA

Byśmy się znowu widzieli

Choć za oknem śnieg drobny pruszy
I w koło widzę nieskalaną biel,
Jednak smutek przemocą wkrada się do duszy
Jak gdyby miał w tym wytknięty cel.

I choć wszystko jest pięknem bezmiary
Ta cała przyroda przeczysta,
I śniegiem pokryte obszary
I moc możniejsza i mglista

To jednak dziwna tęsknota
W sercu mym leży pościeli,
I wielka jakaś ochota
Byśmy się znowu widzieli.

Podziękowanie.

Rzemieślnicy z Grybowa, Krynicy, Starego i Nowego Sączą zrzeszeni w Cechach składają serdeczne podziękowanie JWPanom: Ref. Wojew. Kajankowi, ref. Starostwa Kuźniarskiemu, Nacz. Urzędu Skarb. Szczepińskiemu, zast. WPanu Czernekowi i Mgr. Bieńkowi, Radcy Cyle, Insp. Pracy Szałaganowi, Del. Izby Rzem. - Kisielewskiemu, Przew. Kom. Egzam. Romańskiemu, Urz. Ubezp. Społ. Komanówne, Chlebowskiemu, Nowakowskiemu i Rajcy za wzięcie udziału w zebraniu Powiat. Rzemieślniczego Komitetu Porozumiewawczego odbytym dnia 22 I. w Nowym Sączu i wygłoszenie przemówień naświetlających życzliwe stanowisko naszych urzędów i instytucji do chrześciańskiego rzemiosła, zapowiadając usunięcie istniejących niedociągnięć.

Również za przesłane życzenia JWP. Prez. Nowakowskiemu, Posłom JWP. Dr. Jahodzie Żółtowskiemu i Łobodzińskiemu.

Dyskusja wykazała żywe zainteresowanie wszystkich zeb anych konferencja która zawiązała bliski kontakt z naszymi władzami.

Sekretarz: Koterla Władysława — Przewodniczący: Homecki Józef.

Wiadomości z kraju.

Wydalenie 500 Czechów z Zaolzia.

W związku z licznymi napadami bojówek czeskich dywersantów na nasze posterunki policyjne na Zaolziu, Polskie władze pezpieczeństwa wysiedliły z powiatów cieszyńskiego i frysztackiego na terytorium czeskie 500 uciążliwych cudzoziemców.

Zlikwidować kupno na raty.

Związki zawodowe pracowników umysłowych zdecydowały podjąć akcję w sprawie obostrzenia nadzoru nad handlem ratalnym i zmianą przepisów o sprzedaży towarów na raty. Akcja ta zmierzać ma m. in. w kierunku ograniczenia wyzysku nabywców przez sprzedaż rozmaitych artykułów na raty. Organizacje pracownicze proponują wprowadzenie norm orientacyjnych dla różnicy cen przy sprzedaży za gotówkę i na raty. Różnica ta nie mogłaby przekraczać maksymalnego procentu umownego, a pobieranie cen wyższych traktowane byłoby jako ukryta lichwa.

Grypa szaleje w sądach

Pomijająca od pewnego czasu w Warszawie i miastach prowincjonalnych epidemia grypy znalazła swój oddźwięk również na terenie sądowym. Jak się okazuje w kilku miastach, z powodu zapadniecia na grypę znacznej liczby sędziów i niemożności skompletowania składów sądzących, odroczono szereg procesów, które były wyznaczone na m. styczeń. Wciąż spadają z wokandy sprawy cywilne i karne z powodn niestawiennictwa obłożnie chorych stron i świadków.

Projekt nowej szosy górskiej Czorsztyn-Szczawnica

W związku z przyłączeniem do Polski części Pienin wraz z wioską Leśnicą nabiera aktualności sprawa budowy szosy z Czorsztyna przez Pieniny do Szczawnicy, Projektuje się przeprowadzić tę szosę przez wszystkie najpiękniejsze punkty widokowe na Pieniny i Tatry. Ze względu na wysokie wartości krajobrazowe tej okolicy, droga ta stanie się niezawodnie najpiękniejszą szosą górską zachodnich Beskidów. Po wybudowaniu jej, ruch kołowy na drodze pienińskiej nad Dunajcem byłby zamknięty a służyłaby ona odtąd wyłącznie jako aleja spacerowa.

Wybory w Sanoku.

W Sanoku w wyborach do rady miejskiej, Ogólno-polski Blok Narodowy do którego weszły wszystkie stronnictwa polskie z wyjątkiem P. P. S. zdobył 13 mandatów. P.P.S. 7 mandatów, Żydzi 4.

Zebranie koła parlamentarnego O.Z.N.

Posłowie i senatorowie O. Z. N. obradowali w poniedziałek, pod przewodnictwem szefa obozu, gen. St. Skwarczyńskiego, nad sprawami budżetowymi.

Blisko 3-godzinna dyskusja wykązała wielkie zainteresowanie członków Koła parlamentarnego O.Z.N. sprawami, będącymi przedmiotem debaty budżetowej.

IV. Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj oszczędnościowych.

W dniu 23 bm. odbyło się w Krakowie czwarte z kolei posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucyj Oszczędnościowych.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył dr. Henryk Gruber wzięli udział pp. Min. Dolanowski, Prezes Uhma, dyr. Dorawski, dyr. Chudzyński, dyr. Kochanowski, dyr. Zacharzewski, dyr. Jarecki, dyr. Szromba, dyr. Szczudło, dyr. Kuźmiar, dyr. Tułacz, dyr. Obszyński i inni.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki finansowe- publicznych instytucji oszczędnościowych, tudzież zagadnienia dotyczące powołania do życia Komisji Narodowej na przyszły Światowy Kongres Oszczędnościowy.

Zjazd Literatów na Zaolziu.

Jak się dowiadujemy, komitet organizujący zjazd pisarzy i literatów polskich, dla uczczenia przyłączenia do Macierzy Ziem Śląska Zaolziańskiedo, zdecydował wyznaczyć termin obrad na drugą połowę miesiąca lutego.

Sygnatura II. Km. 1252/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lutego 1939 r. o godz. 10-tej w Andrychowie (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie), odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Mieczysława i Marty Kramarzów składających się z 100.000-cy cegły palonej oszacowanych na łączną sumę zł. 2000 zajętych na rzecz Banku Mieszczańsko-Ludowego w Andrychowie.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wadowice, dnia 21 stycznia 1939 r.
Komornik Adam Pochłopień.

Sygnatura II. Km 402/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1939 roku o godzinie 10-tej ,rano w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 66 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika obj. lwh. 2435 ks. gr. gm. kat Nowy Sącz położona przy ul. Gro(?)lgera a stanowiąca dom czynszowy z ogrodem.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17383, cena zaś wywołania wynosi zł. 13037 gr. 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1738 gr. 30.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń: jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przergu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub ich części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godzin 8-mej do 18 tej, akta zaś postępowaniy egzekucyjnego można przeglądać w Sądzia Grodzkim w Nowym Sączu ul. Pijarska Nr. 3 sala Nr. 66.

Nowy Sącz, dnia 19 stycznia 1939 r.
Komornik.

Sygnatura II. Km. 732/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1939 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala 66 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomość obj. lwh. ks. gr. gm. kat. Chomranice 1) whl. 67 las oceniony na 2688 20 zł., 2) whl. 153 gospodarstwo wiejskie ocenione na 6,300 zł., 3) whl. 157 gospodarstwo wiejskie ocenione na 9.400 zł., 4) whl. 184 rola oceniona na 585 zł., 5) whl. 83 rola i pastwisko oceniona na 1.520'50 zł. Błażeja Pawłowskiego własna.

Cena zaś wywołania wynosi zł. 1] 2.016 gr. 15, 2] 1.725, 3] 7.050 zł., 4] 438'75 zł., 5] 1.140'38 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1] 268 gr. 82, 2] 630, 3] 940 zł., 4] 58'50 zł., 5] 152 05 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godzimy 8-ej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowym Sączu ul. Pijarska Nr. 3, sala Nr. 66.

Nowy Sącz, dnia 18 stycznia 1939 r.
Komornik.



Statua Matki Boskiej w parku krynickim.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na rok 1939.

Dla ułatwienia przesłania prenumeraty umieszczamy poniżej przekaz rozrachunkowy za pomocą którego można wpłacać prenumeratę.

REDAKCJA.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)
„GŁOS PODHALA"
Nr rozrachunku 1

Na zł ____ gr ____

Wpłacający:
(nazwisko) ____
(imię) ____
Poczta ____
miejscowość ____
ulica ____
numer domu ____ numer mieszkania ____

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY
Nr rozrachunku 1

na zł ____ gr ____
złote słownie ____ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku [nazwa wydawnicza]

„GŁOS PODHALA"

Poczta NOWY SĄCZ 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stempel okręgowy

Sygn. akt. II. Km. 1001/37

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru II Adam Pochłopień, mający kancelarię w Wadowicach, przy ulicy Iwańskiego L. 7. Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 marca 1939 r. o 9 rano w Sądzie Grodzkim w Wadowicach sala Nr. 70 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika stanisława Targosza w Chocżni Nd. 438 nieruchomości a to: Cała realność lwh. 1037 i połowa realności lwh. 1038 gm. Choczn̄ia objęte.— Realność lwh. 1037 składa się z 2 parcel o łącznym obszarze 880 mtr. Na realności tej znajduje się dom częściowo z drzewa a częściowo z cegieł zbudowany Nd. 438, kryty deskami i papą, 16.50 mtr. długi a 12 mtr. szeroki składający się z 4 ch izb, z piecami do gotowania, a 2-ch pokoji z piecami do ogrzewania, 2 sieni, 2 piwnic. Obok tego domu znajduje się stajenka z cegieł zmurowana, papą kryta.

Reszta tej realności niezabudowana stanowi sad warzywno owocowy. Realność lwh. 1038 składa się z parceli obejmującej obszaru 72 mtr. stanowiącej drogę względnie ścieżkę koło domu.

Obie realności stanowią na gruncie jedną całość otoczoną płotem sztachetowym położone są tuż koło gościńca w odległości około 1 klm. od miasta Wadowic.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5405, cena zaś wywołania wynosi zł. 4055 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 540 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Organ władzy publicznej i instytucje publiczne wzywa się aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wadowicach sala Nr. 68.

Wadowice, dnia 16 stycznia 1939 r.

Komornik Adam Pochłopień.

Sygnatura I Km. 559/38

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle I-go rewiru Ferdynand Pelikan mający kancelarię w Jaśle ul. Staszica Nr. 3 na podstawie art. 662 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 lutego 1939 r. o godz. 10-tej w Sobniowie, odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości, należących do Fmy I. J. Rubel w Sobniowie składających się z 16.000 cegieł opalonych oszacowanych na łączną sumę zł. 660.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Jasło dnia 9 stycznia 1939 r.
Komornik.

Sprawa egzek.: 1] Sądu Okręgowego w Grodnie o 1488 zł. 18 gr. zpn., 2) p. Mgra Stanisława Kukulskiego w Jaśle o 200 zł. zpn., przeciwko p. Inż. Jerzemu Byszewskiemu w Kobylance.

Sygnatura Km. 1249/38, 1834/38.

Obwieszczenie drugiej licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba, mający kancelarię w Gorlicach, ul. Wł. Jagiełły 6 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lutego 1939 o godz. 9·30 w Gorlicach na rynku przed budynkiem Magistratu (nie później jak w 2 godziny] odbędzie się |druga licytacja ruchomości należących do dłużnika p. Inż. Jerzego Byszewskiego w Kobylance składających się z samochodu na chodzie m. „Mercedes" Nr rej. A 32-175 Nr silnika 171532 oszacowanych na łączną sumę zł 6000.

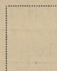
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gorlice, dnia 18 stycznia 1939 r.
Komornik Marian Kosiba.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Dzień nadania



Nr listy rozrachunkowej ....

Wpisał ....

Sprawdził ....